

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3-ej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Przenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miesięcowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwszy jak za każde następną po 6 ct. Należytość steplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacje wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 3. lipca b. r. zamianować najlaskawiej Ludwika Kusionowicza, dziekana i proboszcza w Gdowie i Franciszka Ksawerego Pniewko-Cielskiego, dziekana i proboszcza w Sucheju, honorowymi kanonikami kapituły tarnowskiej.

JEx. minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy krakowskim sądzie krajowym posadę radcy sądu krajowego Piotrowi Smolarskiemu, sędziemu powiatowemu w Podgórzu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Nowymtargu Wiktora Strowskiego w tym samym charakterze służbowym Stana własne żądanie do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu, i równocześnie zamianował kwieskowanego kancelistę urzędu powiatowego Michała Paszyńskiego kancelistą przy sądzie powiatowym w Nowymtargu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. lipca.

Pod napisem: „Odjazd następcy tronu“ zawiera „Prager Abendblatt“ następujący artykuł: „Jego Cesarzewiczowska Mość następcą tronu opuścił Pragę, ażeby odwiedzinami swojemi zaszczyścić południowe Czechy. Dnie, które spędził dostojny gość w murach naszych, minęły wśród ciągłego uniesienia i radości. Nic nie zakłóciło tej cudownej harmonii pomiędzy narodem a synem jego monarchy, a cały pobyt Jego był jednym szeregiem szczerych objawów lojalności i dynastycznej wierności. Ludność nie pominęła żadnej sposobności, przy której objawić mogła swoją sympatyę i uwielbienie dla młodego cesarzewicza, Jego do stojnego ojca i całego domu cesarskiego. To też mieliśmy ciągle owacy i objawy radości, z którymi nie tak prędko spotkać się można w spokojnej Pradze.

Z jednego rzutu oka na podróż następcy tronu po Czechach pokazuje się, że w żadnym kraju uczucie dynastycznej wierności nie jest tak głęboko wkorzeniem jak w Austrii. Żadna katastrofa, żadna zmiana zewnętrzna, żadna walka wewnętrzna nie zdoła naruszyć tego przywiązania, którem od wielu wieków naród i dynastia są ze sobą połączone. Tem uczuciem przejęty jest każdy zarówno: Słowianin i Niemiec, szlachcic i mieszczanin, katolik i protestant, centralista i federalista. Wszystkie te żywioły stykają się ze sobą w jednym punkcie: w miłości i przywiązaniu do monarchy i wielkiej wspólnej ojczyzny. Znowu pokazało się bardzo dobitnie, że w Austrii znajduje się dużo narodowości, stronnictw, politycznych zdań, ale nie ma antidynastycznej opozycji, nie ma nieprzyjaciół państwa. Najwyższa dynastia, system monarchiczny, całość państwa nie są przedmiotem dyskusji. Walka toczy się tylko o formy konstytucyjne, o większą lub mniejszą dozę autonomii dla pojedynczych krajów i o koncesyje dla postępu. A jest to fakt zawierający w sobie tak silną rękojmię potęgi Austrii, że w obec tego umilknąć muszą te bezcelne głosy, które nasze stare, sławą i zaszczytami okryte państwo wykreślić chcą z rzędu mocarstw europejskich.

Gdzie istnieje takie przywiązanie narodu do monarchy, gdzie uczucie dynastyczne tak głębokie zapuściło korzenie, a wspólność interesów tak wymownie się objawia, tam tkwi jeszcze tak potężna siła żywotna i tak silny patryotyzm, że państwo z zupełnym spokojem może patrzeć w przyszłość. W obecnym pocieszającego faktu wszystkie trudności, z jakimi walczyć musi nasza wewnętrzna administracja, wszystkie te niesnaski i kłopoty wynikające z nie-szczęśliwych wojen, finansowych przesilen i narodo-

wych waśni, są tylko podrzędnymi kwestyami, których załatwienie jest może trudnem, ale nie może w sobie żadnych niebezpieczeństw dla państwa albo dynastyi. Pod tym względem Austria bardzo korzystnie wyróżnia się od innych mocarstw Europy, i z tego powodu nazwano ją: „Austria felix“. W tym duchu i z tego stanowiska należy zapatrywać się na podróż J. C. M. następcy tronu do Czech i przyjęcie, jakiego tam dostojny gość doznał.

Wiedeń. Jego Cesarzewiczowska Mość następcą tronu przybył 16. b. m. o godzinie 1 w południe do Pilzna i przyjmowany był przez ogromny tłum ludności entuzjastycznie. Miasto było świetnie przystrojone. Nazajutrz dostojny gość wyjechał do Wodian.

Porządek dzienny siódmego posiedzenia delegacji Rady państwa z 18. b. m. był następujący: Odczytanie sprawozdania komisji budżetowej o zamknięciu rachunków z budżetu królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na r. 1869, ewentualnie wyrównanie sprzeczności pomiędzy uchwałami obu delegacji.

Dzienniki wiedeńskie zawierają następującą notę telegraficznego bióra korespondencyjnego: „W kołach dobrze poinformowanych zapewnijają, że pogłoska o blizkich zmianach osób w czeskim organizmie administracyjnym jest nieuzasadnioną.“

Berlin. Niemieckie stronnictwo klerykalne wyjaśnia dziś, jakim sposobem powstała sprzeczność w podaniach o wyrażeniu się kardynała Antonellego pod względem postępowania frakcji katolickiej w parlamencie niemieckim. Kardynał Antonelli odbył dwie konferencje z niemieckim posłem w Rzymie. Do „Breslauer Hausblätter“ piszą pod tym względem z Rzymu co następuje: „Hrabia Tauffkirchen odbył z kardynałem-sekreatarzem stanu w sprawie centrum dwie urzędowe rozmowy. Pierwsza z nich miała miejsce wkrótce po pierwszych telegraficznych wiadomościach o wypadku obrad nad adresem z dnia 30. marca w parlamencie niemieckim, nadeszłych do Rzymu. Treść tej odpowiedzi podaną była swego czasu. Hrabia Tauffkirchen wniósł do kardynała, że centrum postawiło bezpośredni wniosek o interwencję. Sekretarz stanu Ojca św. oświadczył, iż wniosek ten wydaje mu się być przedwczesnym. Na drugiej konferencji niemieckiego posła z kardynałem Antonellim wystąpił pierwszy z zarzutem: iż rządowi berlińskiemu się wydaje, jakoby centrum czyniło mu systematyczną opozycję, jak to czynią mniej lub więcej czerwoni i dał kardynałowi do zrozumienia, żeby w Berlinie chętnie widziano, gdyby rzymska kurya użyła swego wpływu, ażeby sprowadzić centrum na drogę dla rządu przychylniejszą. Kardynał oświadczył, że propozycję tę odrzucić musi z wszelką stanowczością, ponieważ kurya rzymska wstrzymuje się od wszelkiego mieszania się do spraw wewnętrznych innych krajów. Uczynił on to samo, kiedy przed dwunastu laty przybył lord Bulwer do Rzymu i zażądał, ażeby papież wpłynął na wybory do parlamentu w Irlandyi, iżby te wypadły na korzyść rządu angielskiego. Tyle kardynał Antonelli, który zresztą otwarcie wypowiedział, że cały manewr niemieckiego dyplomaty zdaje mu się dążyć do tego, żeby wywołać spór pomiędzy rzymską kuryą a niemieckim gabinetem, ażeby ostatni przy przesiedleniu się króla Wiktora Emanuela do Rzymu mógł polecić sans-gêne hrabiemu Brassier de St. Simon, iżby ten za hrólem udał się do Rzymu.“

— Książę Bismarck i hrabia Moltke otrzymali także dyplom na honorowych obywateli miasta Drezna, nawet magistrat tamtejszy zmienił w dniu wejścia wojsk do stolicy saskiej nazwy dwóch placów i ochrzcił je nazwiskami dwóch tych sławnych mężów; Meklemburgczycy wystawiają hrabiemu Moltkemu w jego mieście rodzinnem Parchim pomnik.

— Z rat kontrybucji wojennej nadeszłych dotąd z Francyi przesłano już znaczne sumy państwu południowo-niemieckim, które, jak wiadomo, armie swe samodzielnie utrzymywały. I tak przysłano do Darmstadu dnia 11. b. m. 2 $\frac{1}{2}$ miliona talarów, jako pierwszą upłatę na 34 miliony talarów, jakie Hesya odebrać ma na swą część za prowincje, położone na południe od Menu.

Niemieckie gazety ogłaszają, jak się zdaje, że źródła inspirowanego, pod względem ruchów robotników i zawieszenia przez nich pracy, co następuje. „Jużemy wzmiankowali dawniej, że poczynione badania wykazały naocznie, iż niemieckie ruchy robotników i strikie zasilane są pieniędzmi angielskimi a mianowicie pieniędzmi kapitalistów angielskich. Również przy najnowszych niespokojnościach robotników, przy wypadkach w Królewskiej Hucie wykazało dotychczasowe śledztwo, że kapitał angielski odgrywał w nich ważną rolę; dalsze śledztwo rzuci zapewne na okoliczność tę więcej światła a proces, który po wypadkach tych konieczne nastąpić musi, poda dowody prawdopodobne i tym, którzy w prawdziwość dawniejszych naszych doniesień wierzyć nie chcieli.“

Paryż. Najznakomitsi członkowie polskiej emigracji: książę W. Czartoryski, generałowie Rybiński, Bystrzanowski, uczeni Ostrowski, Januskiewicz i Chodźko itp. wystosowali do francuskiego zgromadzenia narodowego memoriał, w którym wykazują, że mimo udziału kilku Polaków w komunie emigracyja polska służy na sympatyę narodu francuskiego. Za udział Dąbrowskiego i Okołowicza w wojnie domowej nie należy obwiniać wszystkich Polaków bawiących we Francyi. Memoriał zapewnia, że do komuny należało więcej Belgów, Włochów i Niemców niżeli Polaków. A żaden Polak nie splamił się w komunie rabunkiem, morderstwem albo podpaleniem Paryża. Z 3700 polskich emigrantów przebywających we Francyi 1200 mieszka w Paryżu. Z tych 500 wstąpiło do gwardyi narodowej jeszcze przed pierwszym oblężeniem stolicy. Po zawarciu pokoju polski komitet wezwał ich, ażeby opuścili służbę w wojsku francuskim. Tylko 74 Polaków nie usłuchało tego wezwania, po większej części z powodu dotkliwego niedostatku. Tylko 30—40 Polaków wstąpiło do wojska komuny za przykładem Dąbrowskiego, a 5 albo 6 Polaków służyło komunie jako lekarze. Memoriał przypomina, co emigracyja polska robiła dla Francyi podczas wojny. Oprócz 500 Polaków, którzy należeli do batalionów marszowych gwardyi narodowej, znajdowało się 87 Polaków w korpusie paryskich wolnych strzelców, 260 w innych korpusach wolnych strzelców, 200 w legione cudzoziemskim, który walczył nad Loirą, 53 w oddziale obrońcy Chateaudun jener. Lipowskiego, 60 w armii Faidherbea, a 300—400 w armii Bourbakiego. Memoriał przypomina, że cesarstwo i rząd 4. września liczyły zawsze na pomoc Rosyi, i dlatego stawiano wielkie trudności tym Polakom, którzy Francyi służyć chcieli. Mimo to padło najmniej 300 Polaków pod sztandarami francuskimi, a między nimi i generała Bosak-Hauke.

Dalej przypomina memoriał, że na ulicy Tournon zastrzelono dwóch Polaków jedynie na podstawie fałszywej denuncjacji. Jeden z nich wprawdzie, Alexander Wernicki, służył w wojsku komuny ale drugi Daleski, pracowity i spokojny pomocnik w księgarni brzydził się komuną i popełnił tylko ten występki, że dał przytułek swojemu rodakowi. Życie tego młodego człowieka było prawdziwie tragicznem. Należał on do zacnej litewskiej rodziny, która z nim już wygasa. Jego brata i szwagra kazał Murawiew powiesić a drugiego brata wywieziono na Sybir. W nocy 25. maja rozstrzelano dwóch zacnych, starych i zupełnie niewinnych członków emigracji z 1831 r. Szwajcara i Rozwadowskiego jedynie dlatego, że znaleziono światło w ich pokoju. Zabito także Lewickiego jedynie dlatego, że miał polskie nazwisko.

— W francuskim zgromadzeniu narodowym spodziewają się burzliwej dyskusji w kwestyi rzymskiej. Biskupi francuscy przesłali izbie kilka petycji protestujących przeciw dzisiejszemu stanowi rzeczy w Rzymie. Ołoszona w sam czas przez „France“ wymiana not pomiędzy Juliuszem Favre i włoskim gabinetem, pozwala przewidzieć jaki rezultat czeka owych petycji. Rząd francuski oświadczył rządowi włoskiemu, że kwestyi rzymskiej nie poruszy pod żadnym warunkiem i nie da się popchnąć do zatargów z Włochami. Demokratyczne organa francuskie usiłują zwrócić uwagę rządu francuskiego na niebezpieczeństwo, które wyniknąć może z agitacji na rzecz świeckiej władzy papieża. I tak pisze „Avenir National“: „Kraj wie aż nadto dobrze, ile nas kosztują interwencje na rzecz świeckiej władzy papieża.

w swej mocy, częścią zaś przyjęte stosownie do zmian uchwalonych w Delegacji węgierskiej, przez co zupełna nastąpiła zgodność między obustronnemi uchwałami.

W końcu zdano sprawę i uchwalono wspólną ustawę finansową. Według tych uchwał budżet mający być przez obie połowy monarchii pokryty, przedstawia na r. 1873 cyfrę złr. 93,438,000.

Przyszłe posiedzenie i to ostatnie, oznaczone na jutro na godz 11tą przed południem.

Berlin 17. lipca. „Norddeutsche allg. Ztg.“ rozbiegając postawę episkopatu, kładzie nacisk na utrzymanie granicy rozdzielającej kościół od państwa. Władza państwa musi odeprzeć wtargnięcie władzy kościelnej w jej zakres przez ogłoszenie nieomyślności, a ztąd wynikają starcia; nie ma jednć mowy o prześladowaniu kościoła, owszem państwo zostało nowym dogmatem zagrożone i zmuszone bronić się.

Drezno 17. lipca. Król saski otrzymał od cesarza rosyjskiego telegram zawiadamiający go o nominacji na marszałka polnego wojsk rosyjskich (król saski był dotąd tylko właścicielem dwóch pułków rosyjskich. Red.)

Albert saski był dotąd tylko właścicielem dwóch pułków rosyjskich. Red.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 lipca. Hotel Żorża: Pp. Hr. Młodecki J., z Brodów. — Brzozowski Fr., c. k. radca z Tyrolu. — Brzański J., z Zagórzana. — Oleksiński M., z Sokala. — Petrowicz K., z Wołostkowa. — Wszelaczyński W., z Kopeczynic. Hotel europejski: P. Bobrowski A., z Koziego. — Hajdukiewicz K., z Jasia. — Marynowski W., z Tyniowic. — Radliński K., z Koziny. — Zargba A., z Grabusznicy. — Morawiecki M., notari, z Złoczowa. Hotel angielski: Pp. Malezewski J., z Foczap. — Thürmann M. notari, z Kołomyi. Hotel Langa: P. Hynek A., Dr. med., z Bottuszan. Hotel Kuhn: Pp. Skałowski Ziemowit, z Krakowa. Hotel Warszawski: Pp. Rischeano D. i Stanialopolo A., dyrektor komory, z Jass. Hotel podolski: P. Kühnel R., z Bratkowic. Pod Nr. 468 1/2 P. Gross H., z Bolechowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18 lipca. Pp. Br. Hohendorff K., do Sintrummen. — Arway H., c. k. rotmistrz, do Drobowiza. — Hajdukiewicz J., adw., do Krakowa. — Dr. Zesulka J., adw., do Przemyśla. — Cieński B., do Tomaszowic. — Domański L., do Warszawy. — Younga Bol., do Przemyśla. — Kriegshaber A., do Iwaciowa. — Urbański R., do Dobroszyna.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Table with columns for destination (e.g., Krakowa, Czerniowiec), departure time, and arrival time.

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Table with columns for destination (e.g., Brodów i Złoczowa, Lwo. z Brod. i Złocz.), departure time, and arrival time.

Odpowiedzialny redaktor: Adolf Rudyński.

Spostrzeżenia meteorologiczne w miesiącu lipcu 1871

Large meteorological data table with columns for Barometer, Millimeter, Stopień ciepła, Ciśnienie pary, Wilgoć powietrza, Stan nieba, Wiatru kierunek i siła, Ozonomet, and Opad atmosferyczny.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Table listing various goods and services with columns for 'Efekta', 'Kurs ostatni', and 'Złote austriackie'.

Table listing financial data, loans, and interest rates, including 'Pożyczka w srebrze', 'Pożyczka w franki', and 'Bank anglo-austr.'.

Table listing exchange rates and telegraph prices, including 'Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5%', 'Kurs złoty', and 'Telegrafowany kurs wiedeński'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lipca 1871.

1. Dług publiczny.

Table showing public debt details for Austria, including 'Państwa' and 'pien. towar.'.

Table showing public debt details for Prussia, including 'Państwa' and 'pien. towar.'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 4626 pr. Na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. kr. Mości z dnia 18. czerwca b. r. utworzone zostały przy c. k. akademii technicznej we Lwowie trzy nowe katedry, mianowicie: a. katedra budownictwa lądowego w połączeniu z mechaniką budowniczą; b. katedra geometrii praktycznej; c. katedra chemicznej technologii.

Całemu obsadzeniu rzeczonych katedr rozpisuje się niniejszym konkurs do 15. sierpnia b. r. Ubiegający się winni swe podania, wystosowane do wys ministerstwa wyznań i oświecenia i zaopatrzone w dokumenta jakoteż w dowody znajomości języka polskiego wnieść do dyrekcji technicznej akademii we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Edykt.

Nr. 1453 cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczuku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Władysława Cikowskiego

przeciw Salomonowi Goldapperowi kwoty miesięcznie po 916 złr. 66 2/3 ct. w. a. 1 duk. od 15. marca 1865 poczynawszy, aż do 24. lipca 1866, która w samym kapitale najdokładniej sumę 14.666 złr. 66 2/3 ct. w. a. i 16 duk. wynosi, wraz z 4% odsetkami od dnia 29. kwietnia 1865 od rat poprzednich, zaś od 15. każdego następnego od rat późniejszych liczyć się mającemi, tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 6 złr. 73 ct., niemniej kosztów licytacji w ilości 20 złr. 54 ct. w. a. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniowczuku dnia 31. lipca 1871 i dnia 14. sierpnia 1871 każdą razą o godzinie 9 rano, publiczną przymusową sprzedaż prawu zastawu egzekucyjnemu podlegającej pretensyi czyli prawa dłużnika Salomona Goldappera względem dóbr Słobody, na czas od 15. marca 1861 aż do tegoż dnia 1873 zawartego z odmianami w pozwie wyrażonemi, i uznania usprawiedliwienia prenotacyi tegoż prawa dzierżawnego, w galicyjskiej tabuli krajowej dom. 477 pag. 240 na rzecz Salomona Goldappera z pn. uskutecznionej, pozwem z dnia 24. czerwca 1866 L. 1654 przeciw Władysławowi Cikowskiemu zaskarżonego i dotąd w rozprawie będącego.

być inaczej sprzedane jak tylko za cenę wywołania 14.750 złr. w. a. lub też wyższą, przeciwnie na drugim terminie sprzedane zostanie i za niższą cenę. Chcący się ubiegać o licytację, złożą do rąk komisji sądowej wadium wynoszące 10% ceny licytacji a to w gotowości lub w papierach publicznych austriackich, wartości pieniężną mających wedle kursu ostatniej możliwej gazety lwowskiej obliczyć się mającego, inne warunki licytacyjne, równie jak i wszystkie akta sporne tej pretensyi sprzedać się mającej, poczynawszy od pozwu z dnia 24. czerwca 1866 L. 1654 III 1868/28 aż do wniesionej kwadrupliki i sporządzonego spisu aktów, wolno jest każdemu w tutejszo sądowej registraturze, tudzież i przy samej licytacji przejrzeć. Z c. k. Sądu powiatowego. Wiśniowczyk, dnia 30. czerwca 1871. (1652 2-3) Ogłoszenie. Nr. 4737. Odnosnie do ogłoszonego pod dniem 5. b. m. do l. 4450/pr. konkursu na katedrę języka i literatury niemieckiej na wydziale filozoficznym Wszechnicy lwowskiej nadmieniam się, że do otrzymania tej katedry potrzebną jest znajomość języka krajowego. Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. We Lwowie, dnia 15. lipca 1871.

